

Ⓟ Brief

Ustawa o OZE

*Po ponad dwóch latach prac rząd przyjął ustawę o odnawialnych źródłach energii (OZE).
Najbardziej zyskają na niej producenci energii z wiatru i nowoczesnego spalania biomasy.*

METRYKA AKTU PRAWNEGO

Tytuł

Projekt ustawy o odnawialnych
źródłach energii (OZE)

Autor

MinGosp

Etap legislacyjny

8 kwietnia 2014 r. projekt
został przyjęty przez RadMin

WYGRAŁY WIATRAKI I BIOMASA

System wsparcia oparty na aukcjach. Przedmiotem aukcji będą prawa do zbywania energii z OZE po cenie gwarantowanej nawet przez 15 lat. Aukcję wygra ten wytwórca, który zaoferuje najniższą cenę, po jakiej gotów jest sprzedać zieloną energię. Jeśli kilku oferentów zadeklaruje taką samą najniższą cenę, zadecyduje kolejność zgłoszeń. W aukcjach nie będą mogły brać udziału elektrownie, które wytwarzają prąd poprzez współspalanie węgla i biomasy w tradycyjnych instalacjach, ani elektrownie wodne o mocy wytwórczej powyżej 5 MW. Organizatorem aukcji będzie prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE).

Prezes URE zdecyduje, kto może starać się o wsparcie. Warunkiem uczestnictwa w aukcji będzie uzyskanie przez elektrownię „zaświadczenia o dopuszczeniu do udziału w aukcji”. Wydaje prezes URE po ocenie dokumentów m.in. pozwolenia na budowę instalacji OZE oraz umowy o przyłączeniu do sieci. Ocena nie będzie wymagana od wytwórców zielonej energii w mikroinstalacjach o mocy wytwórczej do 40 kW. Prezes URE będzie też wyznaczał tzw. sprzedawcę zobowiązanego, który odkupi energię od wytwórcy, a następnie sprzeda ją operatorowi sieci.

MinGosp ustali maksymalną cenę energii objętej wsparciem. Producenci zielonej energii nie będą mogli zaczynać licytacji z dowolnego pułapu. Uczestnicy aukcji będą musieli złożyć ofertę poniżej ceny referencyjnej za 1MWh. Będzie ona zmienna, a ministerstwo poda jej wysokość co najmniej dwa miesiące przed aukcją. Ustawa nie zawiera wzoru do obliczania ceny, ale minister będzie musiał uwzględnić sumę średniej sprzedaży energii elektrycznej na Towarowej Giełdzie Energii oraz średnią ważoną ceny świadectw pochodzenia z lat 2011-2013.

Powstanie Operator Rozliczeń Energii Odnawialnej. Będzie to spółka skarbu państwa, która wyrówna sprzedawcy zobowiązanemu różnicę między ceną gwarantowaną, którą wytwórca OZE uzyskał w drodze aukcji, a rynkową ceną prądu. Subsydium będzie pokrywane ze specjalnej opłaty OZE, która zostanie nałożona na wszystkich odbiorców energii. Projekt ustala opłatę na poziomie 2,27 zł za 1 MWh netto - taka stawka będzie obowiązywać przez pierwszy rok istnienia systemu. System rozliczeń i pośredników ma zapewnić wytwórcom OZE dostęp do sieci, mimo że ich energia będzie droższa od energii konwencjonalnej.

Ułatwienia dla małych wytwórców. Prowadzenie małej, nieprzemysłowej instalacji o mocy wytwórczej od 40 kW do 200 kW nie będzie wymagało koncesji, tylko wpisu do rejestru prowadzonego przez prezesa URE. Dla właścicieli instalacji o mocy do 1 MW URE zorganizuje odrębne aukcje, by nie musieli oni konkurować z dużymi elektrowniami. Co najmniej jedna czwarta zielonej energii, która trafi na aukcje, ma pochodzić z instalacji o mocy do 1 MW.

Autorzy:

Marek Niedużak

starszy analityk ds. prawnych

Robert Tomaszewski

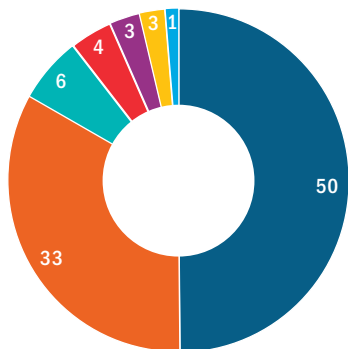
analityk ds. gospodarczych

Marek Wąsiński

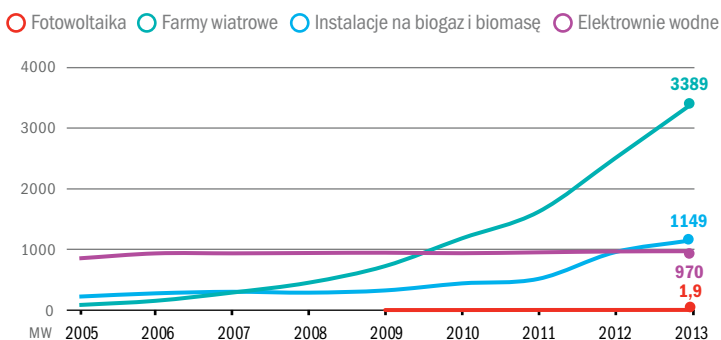
analityk ds. europejskich

Produkcja energii elektrycznej według nośników 2012 r. (proc.)

- Węgiel kamienny
- Węgiel brunatny
- Biomasa i biogaz
- Gaz ziemny
- Wiatr
- Pozostałe paliwa
- Woda



Moc zainstalowana w instalacjach OZE



KALENDARIUM

1 stycznia 2015 r.

planowane wejście w życie ustawy
o odnawialnych źródłach energii (OZE)

8 kwietnia 2014 r.

rząd przyjął ustawę o OZE

17 września 2013 r.

MinGosp przedstawiło propozycję
zastąpienia systemu dotowania zielonej
energii opartego na zielonych certyfika-
tach, systemem aukcyjnym

grudzień 2011 r.

pierwsza wersja projektu ustawy

ILE ZIELONEJ ENERGII PRODUKUJE POLSKA

W 2012 r. z OZE powstało 10,4 proc. energii elektrycznej w Polsce. Najwięcej pochodziło ze spalania biomasy z węglem, najmniej z paneli fotowoltaicznych. Według danych Urzędu Regulacji Energetyki w 2013 r. łączna moc instalacji OZE wyniosła 5510 MW – to o 26 proc. więcej niż rok wcześniej. Obecnie inwestorzy najczęściej stawiają na farmy wiatrowe, najrzadziej na rozbudowę elektrowni wodnych. Rosną moce, ale spada tempo ich przyrostu – w 2013 r. wzrost mocy był o 240 MW niższy niż rok wcześniej i według ekspertów trend ten utrzyma się w kolejnych latach.

Farmy wiatrowe – 2,9 proc. W tym segmencie przybyło w ubiegłym roku 892 MW mocy, co oznacza wzrost aż o 35 proc. – to trzeci wynik w Unii po Niemczech i Wielkiej Brytanii. Wiatraki mają relatywnie wyższą rentowność od innych OZE – koszt budowy instalacji o mocy 1 MW wynosi około 6,6 mln zł (dane za E&Y). Farmy wiatrowe to domena wielkich koncernów – największe instalacje mają Energa (508 MW), Tauron (182 MW), PGE (152 MW), oraz zagraniczne firmy, m.in. EDP Renovaveis, RWE i EDF. Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej szacuje, że branża zatrudnia w Polsce 2 tys. specjalistów.

Biomasa i biogaz – 6,2 proc. To wiodące źródło zielonej energii w Polsce, ale trzy czwarte energii z biomasy nie powstaje w dedykowanych instalacjach, tylko wskutek współspalania z węglem w tradycyjnych elektrowniach. W 2013 r. moc dedykowanych instalacji do spalania tego paliwa wzrosła o ponad 20 proc. Biomasa wspomaga się wszystkie największe grupy energetyczne, ponieważ to najtańszy sposób na osiągnięcie wymaganego przez URE udziału zielonej energii. Budowa 1 MW instalacji do spalania biomasy to wydatek 10,3 mln zł, 1 MW biogazowni – 15 mln. Współspalanie nie wymaga budowy specjalnego kotła.

Hydroelektrownie – 1,3 proc. W 2013 r. było ich ponad 760, a te podłączone do sieci miały łączną moc 970 MW. Jednak ich znaczenie w produkcji zielonej energii jest minimalne i z roku na rok spada, mimo że jeszcze w 2009 r. był to największe źródło zielonej energii w Polsce. Powodem są bariery kosztowe (1 MW kosztuje 18,5 mln zł) oraz ograniczenia terenowe – nie ma warunków do budowania tam i spiętrzania rzek. Z tego powodu, moc zainstalowana w hydroelektrowniach wzrosła w 2013 r. zaledwie o 0,41 proc. Większość siłowni wodnych należy do PGE i Energi.

Fotowoltaika – poniżej 0,001 proc. To najmniejsze ze wszystkich źródeł OZE. Według danych Instytutu Energetyki Odnawialnej w Polsce znajduje się obecnie dziewięć farm fotowoltaicznych. Inwestycje w ten segment OZE rosną, ale bardzo powoli – w porównaniu z 2012 r. łączna moc paneli podłączonych do sieci elektroenergetycznych wzrosła o 47 proc. do 1,9 MW. Moc paneli niepodłączonych do sieci, wytwarzających energię dla gospodarstw domowych i firm, wynosi około 22 MW. Mimo że koszt panelu o mocy 1MW wynosi 7,8 mln zł, to koszt wyprodukowania 1 MWh sięga aż 1091 zł – dla porównania 466 zł w przypadku wiatraka.

KTO W EUROPIE PŁACI NAJWIĘCEJ

Unia zużywa 13 proc. energii ze źródeł odnawialnych.

Największy udział OZE mają w Unii Szwecja, Łotwa oraz Finlandia - odpowiednio 46,8, 33,1 i 31,8 proc. w 2011 r. Duże gospodarki mają niższy udział - od 10,4 proc. dla Polski przez 12,3 proc. w Niemczech do 15,1 proc. w Hiszpanii. Jedynie w Wielkiej Brytanii udział OZE w miksie jest znacząco niższy - w 2011 r. wyniósł 3,8 proc. Najmniej energii ze źródeł odnawialnych zużywa Malta - tylko 0,4 proc. W wielkościach absolutnych najwięcej energii z OZE wytwarzają Niemcy - w 2011 r. dostarczyli prawie jedną piątą unijnej energii ze źródeł odnawialnych.

Trzy główne systemy wsparcia OZE. • Najpopularniejszy, stosowany m.in. w Niemczech i Hiszpanii, polega na gwarantowaniu przez państwo ceny (lub premii ponad cenę rynkową) energii wytworzonej ze źródeł odnawialnych. • W Szwecji i dotychczas w Polsce obowiązywał system, nakazujący dostawcom energii elektrycznej zakup określonej ilości energii ze źródeł odnawialnych. • Trzeci system, stosowany we Francji i Holandii w połączeniu z pierwszym, to aukcje kontraktów na zakup energii z OZE. Wygrywa je ten producent energii, który zaproponuje najniższą stawkę - w zamian otrzymuje od państwa długoletni kontrakt z gwarantowaną ceną.

Najwięcej płacą Niemcy, najmniej Finowie. Najwięcej w Unii na wspieranie OZE wydają Niemcy - w 2010 r. 9,5 mld euro. Na drugim miejscu są Hiszpanie, którzy na systemy wsparcia w 2010 r. wydali 5,3 mld euro. Hiszpania wydawali najwięcej w przeliczeniu na jedną MWh skonsumowanej energii ze wszystkich źródeł - 20,6 euro, Niemcy - 17,9. Mało na wsparcie OZE wydają Francja i Wielka Brytania - 1,5 mld euro rocznie, co przy dużej produkcji ze źródeł nieodnawialnych daje odpowiednio 3,4 i 4,3 euro za jedną MWh zużytej energii. W Polsce koszt systemu wsparcia OZE w 2012 r. został oszacowany na 3,8 mld zł, co daje 7,5 euro za MWh. Najmniej płacą Finowie - 0,19 euro za MWh.

Rozbudowane wsparcie podbija ceny. W 2013 r. średnia cena energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w Unii wynosiła 0,17 euro za jedną kWh. Niemcy, gdzie system wsparcia dla OZE jest najhojniejszy, płacili 0,25 euro. W Niemczech najwięcej wzrosły też ceny energii - o 0,06 euro od 2008 r. W Hiszpanii wzrost wyniósł 0,05. Najniższe ceny energii od lat ma Bułgaria - w 2013 r. 0,08 euro za kWh. W porównaniu do 2008 r. energia elektryczna staniała tylko na Węgrzech - o 0,02 euro. W Polsce ceny są stabilne i jedne z najniższych w Europie - w 2013 r. wyniosły 0,12 euro za jedną kWh i wzrosły od 2008 r. o 0,01 euro.

NASZYM ZDANIEM

- System aukcyjny nie wejdzie w życie wraz z uchwaleniem ustawy, ale dopiero rok po zatwierdzeniu go przez KomEur, która oceni, czy stanowi on dozwoloną pomoc publiczną. Późne wejście w życie nowego systemu utrudni Polsce wypełnienie unijnych zobowiązań. Polska do 2020 r. ma osiągnąć co najmniej 15-proc. udział energii z odnawialnych źródeł w zużyciu energii finalnej oraz 19 proc. udział w produkcji energii elektrycznej.
- Ustawa o OZE ma ustabilizować sytuację branży i uregulować kwestie wsparcia dla zielonej energii, tak by Polska spełniła unijne cele. Pod względem atrakcyjności inwestycji w OZE Polska spadła w ubiegłym roku z 25. na 26. miejsce wśród 40 krajów sklasyfikowanych przez EY. Głównym zadaniem nowego prawa jest jednak ograniczenie kosztów dotowania zielonej energii - MinGosp szacuje, że oszczędności związane z przejściem na system aukcyjny wyniosą 10-25 mld zł w skali pięciu lat.
- Po wyłączeniu wsparcia dla współspalania i wprowadzeniu systemu aukcyjnego najbardziej opłacalną stanie się produkcja energii z farm wiatrowych i ze spalania biomasy w dedykowanych instalacjach wielopaliwowych. Nowy system wsparcia obejmie obowiązkowo wyłącznie zwycięzców aukcji. Obecni producenci będą mogli przez maksymalnie 15 lat od uruchomienia instalacji pozostać przy starym systemie wsparcia, opartym na zielonych certyfikatach.